

Ks. STANISŁAW JANKOWSKI¹ SDB
ORCID ID: 0000-0002-4019-5733

ZNAK JONASZA. REFLEKSJA NAD AKTUALNOŚCIĄ KONTROWERSYJNEGO PROROKA

THE SIGN OF JONAH: TOPICALITY OF THE BOOK OF THE CONTROVERSIAL PROPHET

Abstract

The Book of Jonah raises the question whether the Gentiles are entitled to the hope of salvation enjoyed by the Jews. The protagonist of the history illustrating this problem, is prophet Jonah, who denied them this right and was, therefore, convinced that Ninevites would reject his appeal to conversion. However, the city was converted and Jonah blamed God for the fact that history did not go his way. That story, actually a novella with satirical overtones, stigmatizes the narrow-mindedness of thinking characterizing the author's contemporaries who adhered to the rigorous separatism of Judeans and pagans. The problem was undoubtedly relevant in the days of Christ, since it was recalled by Him in the polemic with the Pharisees. The early Church interpreted this book in the light of Resurrection. In the present article, it is argued that the Book of Jonah as a call to personal conversion not only from sins, but also from the narrowness of thinking as regards different believers, because salvation can only be ensured "the sign of Jonah", i.e. the Paschal Mystery.

Keywords: Prophets ST, Jonah, Jesus, Pharisees, history of Israel, Nineveh, literary critic, faith, conversion, salvation, resurrection, animals

Abstrakt

Księga Jonasza porusza problem, kto ma prawo do zbawienia. Bohaterem historii ilustrującej ten problem jest prorok Jonasz. Odmawiał on poganom tego prawa, nadto nie wierzył, by poganie-Niniwici wzięli do serca jego apel. Tymczasem miasto się nawróciło, Jonasz miał to Bogu za złe. Historia Jonasza, właściwie nowela o wydźwięku satyrycznym, piętnuje myślenie współczesnych autorowi rodaków wyznających separatyzm. Problem musiał być aktualny i w czasach Chrystusa, skoro w polemice z faryzeuszami pojawiła się historia Jonasza. Pierwotny Kościół odczytywał księgę Jonasza w świetle zmartwychwstania Jezusa. Zdaniem autora artykułu Księga Jonasza jest wezwaniem do porzucenia ciasnoty myślenia w odniesieniu do inaczej wierzących i do troski o osobiste nawrócenie, bo zbawienie zapewnia dopiero „znak Jonasza”, czyli Misterium Paschalne.

Słowa kluczowe: prorocy ST, Jonasz, Jezus, faryzeusze, historia Izraela, Niniwa, krytyka literacka, wiara, nawrócenie, zbawienie, zmartwychwstanie, zwierzęta

¹ Ks. dr Stanisław Jankowski SDB, emerytowany wykładowca na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu, a także w WSD TS w Łądzie i Krakowie. W polu jego zainteresowań są: teologia, historia i geografia biblijna, dialog międzyreligijny, udziela się także jako przewodnik po krajach biblijnych.

WSTĘP

Jonasz to bodaj najbardziej barwna postać wśród proroków Starego Testamentu, ale chyba nie do końca poprawnie odczytana (Alonso Schökel 1980, 1007). Na pierwszy rzut oka na tekst odnosi się wrażenie, że bohater tej książki to uchylający się od spełnienia powierzonego zadania prorok, niewidzący sensu swojej misji, podejmujący działanie wbrew przekonaniu. R. Brandstaetter na historii Jonasza oparł jedno ze swoich opowiadań, oddając niezrównaną polszczyzną mentalność, klimat i zmagania Żyda, któremu przypadło – jak tyłu jego braciom – znaleźć się w niebezpiecznej bliskości Boga. W świetle pełni czasów miało się okazać, że przeznaczeniem Jonasza, mimo jego ludzkich i duchowych ograniczeń, było stać się „znakiem” zmartwychwstania Chrystusa. Ewangelściści przypomnieli jego przygodę na kartach Ewangelii. W czym się kryje oryginalność Księgi Jonasza? Czy tylko w tym, że jako jedyną w całej Biblii zamyka ją zdanie pytające? Na czym polega aktualność proroka Jonasza? Czy na wezwaniu do nawrócenia skierowanym do każdego pokolenia, skoro każde jest uwikłane w grzech i potrzebuje zbawienia? Historia proroka, z niespodziewanymi epizodami ubarwiającymi jego CV, ukazuje trudność misji wysłańca Bożego jak i jej rezultaty, które mogła zapewnić tylko wola Boga i wszechmoc Jego słowa. Od interpretacji zależy siła przekazu danego tekstu. Interpretacja Księgi Jonasza nie jest łatwa. Jako przypowieść (hebr. *ma-szal*) Księga Jonasza zdaje się kłaść nacisk na potrzebę wiary i nawrócenia, które – w świetle nowotestamentalnej aktualizacji – naprowadzają na chrystologiczne odczytanie „znaku” Jonasza (Synowiec 1999, 453-457; Brzegowy 2001, 129-140).

1. HISTORIA

Historia proroka Jonasza jest opowiedziana w krótkich czterech rozdziałach (1085 słów hebrajskich), z których każdy opisuje jedną scenę: po wprowadzeniu mówiącym, że Bóg posłał Jonasza z misją do Niniwy, prorok postanowił uciec za morze do Tarsisz (legendarnego miasta za granicami znanego wówczas świata, Jon 1,1-2), pierwsza scena rozgrywa się na statku (Jon 1,3-16), druga opisuje pobyt Jonasza we wnętrzu wielkiej ryby (Jon 2,1-11). Następna relacjonuje działalność Jonasza wzywającego Niniwę do nawrócenia. Na niezwykle apel odpowiedzieli wszyscy mieszkańcy, poczynając od króla, nawet zwierzęta zostały włączone w czyn pokutny (Jon 3,1-10). Scena końcowa rozgrywa się poza murami miasta, ukazuje proroka zgorzsniałego pozytywnym rezultatem swojej misji (Jon 4,1-11). Część egzegetów w bohaterze tej książki widzi Jonasza pochodzącego z Gat-Chefer w Galilei, żyjącego w czasach króla Jeroboama II (783-743). Był synem niejakiego Amittaja. Imię Jonasz znaczy *Gołąbka* (= *yonah*, zob. Pnp 1,15). Inni wywodzą jego imię od *'anah* (Iz 3,26; 19,8; 38,14; 59,11; Na 2,8), co można by oddać przez „natrętny” (Jon 4,4.9-10)².

² Nasuwają się wątpliwości co do prorockiego charakteru książki, bo Jonasz ani nie jest nazwa-

Niezależnie od powyższych hipotetycznych powiązań, bohater książki jest jednym z bardziej znanych i popularnych postaci biblijnych w kręgach sztuki. Przygody Jonasza stały się tematem dla ludzi pędzla i pióra (Ravasi 2009, 201-203). Do Jonasza odniósł się Jezus w Ewangelii Mateusza (Mt 12,39-41; 16,1-4) oraz Łukasza (Łk 11,29-32). Oba teksty wymieniają jego imię dziewięć razy. Z perykop ewangelicznych wynika, że Jonasz był prorokiem, na rozkaz Boga miał się udać do Niniwy z misją nawrócenia jej mieszkańców. Nieprzekonany co do sensu takiej misji wsiadł w Jafie na statek do Tarszisz. Na morzu przeżył burzę. Marynarze, by ratować statek wyrzucili go za burtę. Połknięty przez wielką rybę przebywał trzy dni i trzy noce w jej wnętrzu, gdzie wyśpiewał hymn pochwalny na cześć Boga, który go wyratował z sytuacji zagrażającej życiu. Wyrzucony przez rybę na brzeg, ponownie usłyszał rozkaz Boga, by udać się do Niniwy. Udał się tam i nawoływał do nawrócenia. Wbrew niedowierzaniu proroka mieszkańcy Niniwy się nawrócili, miasto uniknęło grożącej zagłady. Księga Jonasza należy do zbioru proroków mniejszych³.

Historia Jonasza, w której na czoło wysuwa się opór przeciw decyzji Boga (Jonasz najpierw ucieka, potem, kiedy widzi nawrócenie miasta, ma „za złe” Bogu Jego miłosierdzie), ma odniesienia do podobnych wydarzeń w życiu Mojżesza. Również bowiem Mojżesz w scenie powołania przy krzewie ognistym zgłasza kilka trudności. Najpierw przypomina Bogu, że jest banitą, potem, że nie umie mówić. Na tę ostatnią trudność Bóg wskazał rozwiązanie – Aaron będzie twoim rzecznikiem. Znamienne są tu słowa Boga: „Ty będziesz mówił do niego i przekazesz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego, i pouczę was, co winniście czynić. Zamiast ciebie on będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. A łaskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków” (Wj 4,15-17; całe wydarzenie: Wj 3,11 – 4,14). Podobnie zgłaszał obiekcje prorok Jeremiasz, że jest młodzieńcem i że ma trudności w wysławianiu się (tym razem Bóg był jeszcze bardziej stanowczy: pójdziesz i będziesz mówił, Jr 1,6-7). Nie pomogły też późniejsze narzekania (Jr 15,18; 20,7-18). Tylko że i Jeremiasz nie podjął próby ucieczki daleko od Boga jak Jonasz⁴.

Dlaczego wymienieni opierali się przed wypełnieniem zadań prorockich wskazanych im przez Boga? Rola proroka nigdy nie była wdzięczna ani łatwa, zwłaszcza kiedy miał mówić rzeczy trudne, bolesne, będące surową krytyką po-

ny prorokiem, ani nie ma w tej księdze wyroczni prorockich, nie ma odnotowania w innych źródłach tak spektakularnego nawrócenia, które – gdyby miało miejsce – musiałoby zostać jakoś utrwalone. Wiele za to wskazuje, że tekst może pochodzić z czasów już perskich. Jedyne, co usprawiedliwia zaliczenie księgi do zbioru proroków, to że Pan skierował do niego słowo, aby nawrócił Niniwę, a więc misja rzecznika Boga wzywającego do nawrócenia.

³Pozostaje kwestią otwartą, jak traktować tekst od strony krytyki literackiej. Chyba najbliżsi prawdy są ci, którzy uważają Księgę Jonasza za *midrasz hagadyczny* (Synowiec 1999, 454-457). Choć nie brak jeszcze bardziej jednoznacznej kwalifikacji – satyra na małodusznego i niedowierzającego proroka, który osiąga sukces wbrew sobie, lecz po myśli swego Mocodawcy (*Il messaggio della salvezza* 1977, 905-906).

⁴Także Izajasz bronił się przed podjęciem misji prorockiej z powodu – jak to określił – „nieczystych warg” i że pochodził z narodu o nieczystych wargach (Iz 6,5).

stępowania Izraela. Zadanie proroka, którego językiem współczesnych mediów można nazwać rzecznikiem prasowym Boga, nigdy nie było ani łatwe, ani bezpieczne. Proroków spotykała śmierć na przestrzeni historii Izraela, poczynając od rządów króla Achaba (1Krl 18,4.13; 19,10.14; 2Krl 21,16) do Jojakima (Jr 26,20-23). W nieznanych bliżej okolicznościach zginął Sługa Jahwe (Iz 52,13 – 53,12) czy Jeremiasz (Jr 36-45), potem Zachariasz, syn Jojady (2Krn 24,17-23; Mt 23,35; Łk 11,51), coś więcej wiadomo o Janie Chrzcicielu (Mt 14,3-12; Mk 6,17-29; Łk 3,19-20), wreszcie o Jezusie. Jezus zapowiada, że podobny los spotka Jego wyznawców głoszących słowo Boże (Łk 21,16) jak Jana zesłanego na wyspę Patmos (Ap 1,9; 2Tm 4,6). Czy mógł się więc nie lękać o swoje życie Jonasz, człowiek małoduszny, ciasny, podszyty strachem?

Księga Jonasza nie wystawia więc bohaterowi i jego rodakom pochlebnego świadectwa. Autor jest krytyczny wobec przejawów separatyzmu Żydów i – co ważniejsze – odmowy poganom szansy zbawienia. Postawa separatyzmu Żydów spotkała się w Księdze Jonasza z polemiką, więcej – z odrzuceniem. Paganie mają prawo do nadziei zbawienia, bo też są w stanie przyjąć słowo pouczające, jak osiągnąć zbawienie, mianowicie podejmując pokutę. Jonasz uosabia postawę negatywną, której autor tej książki nie podziela, więcej – piętnuje; wzywa do przeorientowania odniesień względem tych, którzy chociaż „wiary nie mają”, bo nie należą do potomstwa Abrahama (wierzących), przecież są potomstwem Adama, bo są stworzeni na „obraz i podobieństwo Boże”.

2. MISJA

Misją proroka jest posługa słowa, a konkretnie przekaz w imieniu Boga orędzia służącego zbawieniu człowieka. Do trzech celów można sprowadzić całość kształt prorockiego posłannictwa: budzić wiarę, głosić nawrócenie, otwierać na nadzieję zbawienia. Nie inaczej jest w Księdze Jonasza, z tą różnicą, iż w tym wypadku to najpierw sam prorok potrzebuje uzdrowienia wiary i nawrócenia, aby mógł potem dzielić radość z ocalenia Niniwitów. Narrację Księgi Jonasza tworzą dwa paralelne i uzupełniające się wątki: uzdrowienie niewiary proroka oraz ocalenie mieszkańców Niniwy dzięki ich nawróceniu. Jonasz nie wierzył, że Niniwici byli zdolni uwierzyć jego słowu i się nawrócić. Odmawiał im takiej możliwości, dlatego podjął próbę ucieczki od Pana. Chciał się uchylić od zadania, które w jego oczach nie miało szans powodzenia, przeciwnie budziło zgorszenie. Niniwa w jego oczach nie zasługiwała na ocalenie. Dlaczego? Rozumowanie Jonasza mogło być następujące: jeżeli Izrael dawał nieustanne dowody braku wiary, posłuszeństwa apelowi proroków, to czego można się spodziewać po Niniwitach? Jako poganie „urodzeni w grzechach” (J 9,34), nie rozróżniający „lewej ręki od prawej” (Jon 4,11), z pewnością nie usłuchają jego apelu, człowieka przysłanego „z zewnątrz”. Jako poganie nie zasługiwali nawet na wezwanie do pokuty.

Rozterkom Jonasza można odmówić racjonalnego uzasadnienia. Oba tematy są z sobą wzajemnie powiązane: tylko wiara może spowodować nawrócenie, ale

też tylko pokuta może zweryfikować autentyczność wiary. Później w wypowiedzi Jezusa wiara i pokuta będą pełnić istotną rolę w historii „tego pokolenia”, to znaczy pokolenia Jemu współczesnego, które nazywa „pokoleniem przewrotnym”, dlatego tym bardziej potrzebującego lekarstwa wiary i nawrócenia. Misję Jonasza streszcza słowo „upomnienie” (Jon 3,2).

2.1. Wiara

Dlaczego Jezus tak mocno akcentuje potrzebę wiary? Przecież każdy Żyd „znał” przykazania (Mk 10,19; Łk 18,20), wystarczyło je zachowywać, aby dostąpić usprawiedliwienia, to znaczy osiągnąć „życie wieczne” gwarantujące zbawienie. Według Jezusa to jednak za mało. Nie wystarczy „znać”, aby spełniać oczekiwanie Boga. Aby w pełni uczynić zadość przykazaniom, trzeba przyjąć słowo Boże, które Bóg na końcu tych czasów skierował jeszcze raz do Izraela (Hbr 1,1-2), a przez Izrael do wszystkich ludzi. Wtedy spełni się słowo Jezusa, że zbawienie bierze początek od Żydów (J 4,22; Rz 9,4-5).

Jaka była wiara Izraela za czasów Jezusa? Z Ewangelii wynika, że taka jak wiara Jonasza! W Starym Testamencie Izrael był określany przydomkiem *Jonah*, był porównywany do gołębia (Oz 7,11; Ps 68,14; Pnp 2,14; 4,1; Ps 56,1). Wiara Jonasza/Izraela była niedoskonała, połowiczna i chwiejna. W tym miejscu nasuwa się kolejne pytanie – natury już ogólniejszej – dlaczego wiara jest trudna? Przynajmniej z dwóch przyczyn. Z obserwacji życia codziennego wiadomo, że zdecydowanie większą siłą przekonania ma to, co jawi się jako „oczywiste”, a więc konkret, wymierność, nie abstrakcja, idea, słowo. Słowo ma to do siebie, że – aby zostało przyjęte – potrzebuje wsparcia przez jakiś „dowód”. Samo z siebie wymaga aktu odwagi. Dlatego wiara zakłada ryzyko. W normalnych warunkach oczywiście istnieje możliwość odmowy podjęcia decyzji. W wierze chodzi zatem o wolność wyboru. Bóg nikogo nie zmusza do uwierzenia, nie trzyma człowieka przy sobie na siłę. Jego apel poprzedzony jest zastrzeżeniem „jeśli chcesz” (Pwt 11,26-28; 28,1-14; 30,15-20; Mt 16,24; Mk 8,34; Łk 9,23). Bóg szanuje wolność człowieka, w którą go wyposażył w momencie stworzenia. Bóg jest lojalnym partnerem przymierza, jakie zawarł z Izraelem na Synaju i definitywne w swoim Synu na Kalwarii. Bóg posłużył się wiarą jako sposobem przekonania człowieka, że warto żyć zgodnie z treścią przykazań.

Wreszcie, czym jest wiara w rozumieniu biblijnym, ilustrują dobrze dwie sytuacje: Abraham, który uwierzył wbrew nadziei (Rdz 15,1-6; Rz 4,18) i Piotr, który po nieudanym całonocnym połowie na słowo Jezusa ponownie zarzuca sieci (Łk 5,4-11). Na przykładzie tych dwóch postaci widać „zderzenie” logiki (tego, co oczywiste) i wiary. Św. Paweł zdawał sobie sprawę z niedoskonałości ludzkiego poznania, porównywał je do odbicia w zwierciadle (1Kor 13,12)⁵. Do pełniejszego poznania nie tylko tego, co człowieka otacza, ale i w czym jest zanurzony, potrzeb-

⁵ Lustra nigdy były tylko wypolerowaną blachą, dlatego obraz w nich był zamglony i niewyraźny.

na jest wiara religijna, a dokładniej wiara w treści objawione przez Boga. Wiara rzuca również światło na drogi, którymi człowiek podąża przez życie. Ale jakże często na tej drodze człowiek błądzi, podejmuje fatalne decyzje, wobec których jedynym wyjściem jest powrót do punktu wyjścia, a konkretniej – nawrócenie.

2.2. Nawrócenie

Biblijną ideę nawrócenia/pokuty oddają dwa pojęcia: *szub/teszuba* w języku hebrajskim (rdzeń *tszb* w Biblii hebrajskiej występuje 1060, w tekstach aramejskich 12 razy) i w języku greckim *metanoeo/metanoia* (w Nowym Testamencie czasownik pojawia się 32, a rzeczownik 22 razy). Oba te terminy tylko częściowo pokrywają się znaczeniami. Pierwotne znaczenie hebrajskich *szub/teszuba* zakładało ruch fizyczny przeciwny do drogi dotąd podejmowanej, natomiast greckie terminy mówiły o reorientacji dotychczasowego myślenia, sądzenia, działania, postępowania. W Księdze Jonasza ideę zawrócenia w znaczeniu dosłownym, a więc zawrócenia z dotąd odbywanej drogi, zawiera hebrajski czasownik *szub*, jego greckim odpowiednikiem jest *epistrepho* w Jon 1,13: żeglarze wobec nasilającej się burzy usiłowali zawrócić ku lądowi. Pozostałe wystąpienia *szub/nhm* // *metanoeo/epistrepho* w Jon 3,8-10 oddają ideę pokuty, nawrócenia. Decyzji nawrócenia towarzyszą zwykle widzialne elementy: popiół, wory pokutne, post. Co znamienne – w Niniwie pokutą zostały objęte także zwierzęta (Jon 3,7)! Bóg ma bowiem litość i nad zwierzętami, je także pragnie uratować, dlatego i one muszą uczestniczyć w akcie pokuty (Jon 4,11; Ps 36,7).

Według objawienia droga do zbawienia wiedzie przez nawrócenie, którego zewnętrznym przejawem jest pokuta. *Szub/teszuba* zakłada pamięć o pierwotnym doświadczeniu wędrowania, błędzenia po bezdrożach, poczuciu zagubienia. Towarzyszyła tamtym doznaniom obawa przed śmiercią z powodu utraty drogi wiodącej do celu, potem uczucie ulgi i uspokojenie, kiedy został odnaleziony właściwy szlak, przeżyty ratunek, ocalenie wśród „swoich”, radość z powrotu do jaskini/namiotu/domu. Zrozumiałe jest, że wszystkie tego rodzaju pierwotne sytuacje wpisały się w zestaw ludzkich zachowań i już na bardzo wczesnym etapie rozwoju psychicznego i duchowego zawładnęły ich sferą.

Jeżeli fizyczne nawrócenie zakorzenione jest w pierwotnym doświadczeniu błędzenia, to jego duchowy odpowiednik funkcjonuje w sferze moralnej, duchowej. Stawką jest nie dłuższa droga do domu czy los doczesny, lecz wieczny, a punktem odniesienia jest sam Bóg. Jak błędzenie duchowe zachodzi w obszarze winy i grzechu, a jego skutek prowadzi do utraty życia wiecznego, tak nawrócenie otwiera na nadzieję ocalenia, na udział w obietnicy życia wiecznego.

2.3. Ocalenie

Nawrócenie i ocalenie wzajemnie się dopełniają. Nawrócenie ma doprowadzić do ocalenia, bez osiągnięcia tego celu nie byłoby skuteczne i nie miałoby racji bytu. W życiu codziennym zagrożenie wywołuje stres, szok, a przynajmniej za-

skoczenie. Nie są to uczucia czy stany ducha przyjemne, kiedy wszak mijają, ich miejsce zajmuje odprężenie i pokój. Tak było z pewnością i w Niniwie, chociaż tekst o tym nie mówi. Niniwici mogli mieć tylko nadzieję, że ich pokuta zostanie uznana: „Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy?” (Jon 3,9). Tekst wspomina za to o „śmiertelnym zagniewaniu” Jonasza (Jon 4,9), ponieważ Bóg ku jego rozczarowaniu okazał miastu „litość”, nie okazał gniewu grzesznemu miastu.

Dlaczego Bóg okazał Niniwie litość i nie zesłał kary za jej grzechy? Można przyjąć, że dla trzech racji: 1) Bogu jest właściwe litowanie się, bowiem miłosierdzie należy do Jego natury; 2) Niniwici grzeszyli, bo nie byli świadomi grzechu, nie otrzymali – jak Izrael – Prawa, pouczenia, co dobre, a co złe, co służy życiu, a co mu szkodzi⁶; 3) Ponieważ zwierzęta, szczególnie te udomowione, są człowiekowi bliskie, dlatego Bóg swoją dobroć rozciąga także na nie. One reprezentują całą przyrodę, która jest Jego dziełem. Bóg błogosławi zarówno ludziom jak i zwierzętom (Rdz 1,22.28; Mdr 11,21 – 12, 2). Bóg ocala zwierzęta tak samo jak ludzi (Ps 36,7). Czyż nie nakazał Noemu wprowadzić do arki przedstawicieli zwierząt, także nieczystych (Rdz 6,19-20; 7,2.8). Ludzie i zwierzęta, jako przedstawiciele – jak ich nazywa G. Ravasi – klasy horyzontalnej stworzeń ożywionych, są przedmiotem zbawczej interwencji Boga.

Dzieło ocalenia ma miejsce nie tylko za sprawą sprawiedliwości (*sedeq*), ale i sądu (*miszpat*)⁷. Bóg troszczy się o wszystko, co żyje, na mocy przymierza ze stworzeniem (Rdz 1,20-32; Rdz 8,15-22; Ps 104; 147,8). Jest to jedna z podstawowych prawd Biblii (Ps 104,14.21.27-28; 136,25; 147,9; Hi 38,39-41; Mt 6,26-27; 10,29-30; Ravasi 1986, 653, 660; Lamarche 1973, 1148-1150). Słynny „komentarz” do teofanii na Synaju streszcza przymioty Boga pełniące istotną rolę w dziele zbawienia: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,6-7; *Targum Neofiti I* 2017, 365)⁸. Godny uwagi jest hebrajski zwrot *'erek 'appayim* (= szerokich nozdrzy, „nozdrza” to synonim gniewu), oddany w tym zestawie atrybutów Boga polskim przymiotnikiem „cierpliwy”. Zwrot ten pojawia się jeszcze w Lb 14,18; Jon 4,2; Neh 1,3; Ps 86,15; 103,8; 145,8; Neh 9,17), łącznie

⁶ Izrael nie powinien nigdy zapominać, że nie dla jakichś własnych atutów i zasług został wyróżniony powierzeniem mu Prawa, lecz przez wierność Jahwe sobie samemu i przez miłość do ojców (Pwt 7,7-11). W świetle tego tekstu obowiązkiem Izraela jest dochować wierności temu wybraniu, a nie wynosić się ponad inne narody. O znaczeniu wybraństwa, *bāhar*, pisze np. S. Łach (Łach 1971, 304-315).

⁷ Sprawiedliwość to sprawa norm, a sąd – ich wykonania.

⁸ Tekst w *Targumie Neofiti I. Księga Wyjścia* w polskim tłumaczeniu brzmi: „O Panie, o Panie, łaskawy i miłosierny Boże, cierpliwy, daleki od złości i bliski miłosierdziu, który w obfitości czynisz łaskę i prawdę. Zachowujący łaskę i dobroć w tysiączne pokolenia, przebaczący i odpuszczający grzechy, przechodzący przez bunty i przebaczący niegodziwość, lecz nie pozostawiający ich bez ukarania. W dniu wielkiego sądu będziesz pamiętał grzechy niegodziwych ojców na synach i synów na buntowniczych wnukach aż do trzeciego i czwartego pokolenia”.

osiem razy. Bóg, który co dzień pała gniewem (Ps 7,12), nietolerujący zła, czyli nieporządku moralnego, wobec ludzi jest cierpliwy, oczekuje ich nawrócenia, bo nie chce śmierci grzesznika (Ez 18,23.32). W tym świetle zdanie zamykające Księgę Jonasza, włożone w usta Boga, wybrzmiewa wyjątkowo wymownie: „Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął. A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej, a nadto mnóstwo zwierząt?” (Jon 4,10-11).

W świetle powyższego nasuwa się pytanie: dlaczego Księga Jonasza z naciśkiem piętnuje proroka, eksponuje jego groteskowe zachowanie i niezdolność uznania Bożego miłosierdzia? Można wysunąć tu dwie hipotetyczne odpowiedzi: 1) Księga Jonasza jest krytycznym głosem wobec reformy Ezdrasza-Nehemiasza, budującej mur wokół repatriantów z niewoli babilońskiej (powstała prawdopodobnie w tym czasie = V/IV w. przed Chr.; Testa 1959/60, 5-35); 2) jako tekst ponadczasowy, skierowany do każdego pokolenia, skłania, aby widzieć w Jonaszu typ człowieka ciasnego, o mentalności sekciarskiej, mającego problemy z samym sobą, obrażonego na świat i epatującego pretensjami do innych, którym w życiu się powiodło. Można się tu pokusić o przyznanie racji analizom postawy Jonasza, jakie przedstawił rabin Dennis G. Shulman (Shulman 2013). Twierdzi on, że Jonasz to osobowość z kompleksami, niezdolna cieszyć się z dobra innych, nie potrafił wznieść się ponad stereotypy myślenia, które wyniósł „z domu”, a więc z judaizmu, który na skutek niewoli i trudności po powrocie do Jerozolimy przybrał postać usztywnioną, skoncentrowaną na obserwacji przepisów, radykalizowaną. Nie baczył na misję, by być światłem dla narodów (Iz 42,6). W konsekwencji, Jonasz sam potrzebował nawrócenia, był Niniwą, którą słowo Boże musiało odmienić. Każdy w jakimś stopniu może rozpoznać w Jonaszu samego siebie.

Poważniejszy jest inny problem. Jonasz usiłował uciec na krańce świata, by znaleźć się jak najdalej od Boga, ukrył się pod pokładem statku, próbował zapaść w głęboki sen (= ucieczka w nieświadomość i próba zagłuszenia sumienia), kapitan statku zawrócił go z tej wirtualnej ucieczki (Jon 1,6.10). W końcu, nie widząc innego wyjścia, kazał załodze statku, aby go wyrzuciła do morza⁹. Ważył się na ostateczną próbę uwolnienia się od Boga (= ucieczka w śmierć). Sytuacji Jonasza dodaje dramatyzmu to, że w czasach, kiedy powstawała Księga Jonasza (V/IV w. przed Chr.), rozumienie śmierci nie zakładało jeszcze perspektywy oczekiwania w Szeolu na zmartwychwstanie, lecz bliżej nieokreślone trwanie duszy w wiecznym milczeniu w krainie cieni, w definitywnym oddaleniu od Boga (Ps 6,6; 88,11-13; Iz 38,18; Ba 2,17). Była to więc desperacka próba uwolnienia się od Boga, w przeciwieństwie do Mojżesza i Jeremiasza, którzy tylko zgłaszali trudności co do trudności wypełnienia misji, lecz nie podjęli żadnych kroków, aby się od

⁹ Znamienna tu jest gradacja kolejnych posunięć Jonasza: decyzja ucieczki, statek, próba zapadnięcia w sen, wreszcie ucieczka w śmierć w odmętach wzburzonego morza. Autor zastosował tu mistrzowskie skróty myślowe, zostawiając dużą przestrzeń dla wyobraźni.

niej uchylić. Jonasz nawet potem nie był zdolny skojarzyć sobie ocalenia dzięki rybie, którą Bóg zesłał i która przez trzy dni go przechowywała w swoim wnętrzu, z wezwaniem do głoszenia pokuty Niniwie dla ocalenia miasta. Dopiero historia z rycynusowym krzewem oraz przytoczone wyżej zdanie, zamykające księgę, rokowały szansę na przemyślenie przez Jonasza problemu miłosierdzia Boga i wskazanie pokuty jako drogi ocalenia.

Jonasz to przypadek, który służy refleksji nad stylem działania Boga. Na widok ocalonego miasta Jonasz doznaje gorzkiego zawodu, cierpi tentalowe męki. Pytanie Boga zamykające księgę zostawia Jonaszowi czas na odpowiedź, do której będzie musiał pewnie długo dojrzywać. A czy tego pytania Boga nie wspiera wyrocznia włożona w usta Jahwe u Jeremiasza, gdzie Bóg wyjaśnia styl i racje swojego postępowania: „Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypłenię, obalę i zniszczę. Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyślałem na niego zesłać. Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć” (Jr 18,7-10; Ez 3,16-21; 18; 33,1-20)? Księga Jonasza podprowadza pod wniosek, że Bóg uzależnia swoje ostateczne decyzje od postępowania ludzi: jeżeli się nawracają w odpowiedzi na wezwanie do pokuty, On odstępkuje od zapowiedzianej groźby; jeżeli trwają w grzechu, wtedy wymierza karę. Ludzie muszą być świadomi dla własnego dobra, jakim jest życie, odpowiedzialności za siebie i postępować zgodnie z oczekiwaniami Boga. Taka też będzie odpowiedź dla wszystkich Jonaszów – adresatów tej natchnionej księgi. W tym znaczeniu misja tego proroka przedłuża się w przywołanym przez Chrystusa „znaku Jonasza”.

3. ZNAK

W Ewangeliach przytaczających wypowiedź Jezusa o „znaku Jonasza” nie trudno uchwycić różnice redakcyjne, co dodaje im interpretacyjnych możliwości i teologicznej głębi. Jezus, przywołując Jonasza, utożsamia proroka z sobą współczesnym społeczeństwem (*he genea haute*), które nie przyjmuje Jego nauki. Jezus sprowadza historię Jonasza do słowa „znak”. Jeżeli Jonasz pełni rolę „znaku”, to w jakim sensie? Czym jest „znak” i jaką rolę pełni w Biblii? Ale najpierw słowo o możliwościach interpretacji tekstu.

W pierwszym rzędzie należy zdać sobie sprawę z dwóch możliwych interpretacji tego logionu: jedną – wskazaną przez samą narrację księgi i drugą – w oparciu o *sensus plenior*, czyli interpretację chrystologiczną. Studiując Księgę Jonasza w obrębie jej narracji, na pierwsze pytanie nasuwa się podwójna odpowiedź: Jonasz sam jest znakiem z racji osobistej niewiary i z racji przygody z rybą. W myśl pierwszej ewentualności jest on typem Izraela odrzucającego orędzie Jezusa. Jak niegdyś sam Jonasz nie wierzył w sens posłannictwa i w możliwość nawrócenia Niniwitów, tak

współczesny Jezusowi Izrael odrzucał Jego orędzie wzywające do nawrócenia, tym bardziej, że „tu jest ktoś więcej niż Jonasz”. Ale jest i druga ewentualność, jeszcze bardziej dramatyczna – Jonasz próbuje odmówić Bogu współdziałania, ponieważ uważa, że poganie „nie mają prawa” do zbawienia. W odniesieniu do tej drugiej ewentualności interpretacyjnej opowiadanie o Jonaszu jest otwartą krytyką Żydów za ich ksenofobiczną postawę. G. Ravasi sądzi, iż opowiadanie o Jonaszu „Było zaproszeniem do zamkniętego w sobie Izraela, aby wyszedł poza swoje granice. Miłosierdzie Boże jest uniwersalne i obejmuje nawet Asyrię, tradycyjnego nieprzyjaciela, gnębiiciela, naród pogański i bałwochwalczy, ucieleśniony w swojej stolicy Niniwie. Przymuszony do misji, która budzi odrazę w jego purytańskim i integrystycznym sercu, Jonasz wbrew własnej woli kieruje do Niniwitów słowo pokuty i nawrócenia, i z irytacją musi być świadkiem pozytywnego skutku swego przepowiadania” (Ravasi 2009, 203-204). Jonasz zgorszony Bożym miłosierdziem wobec pogan, zgłasza pretensje: „Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą” (Jon 4,2). W odpowiedzi Bóg posłużył się obrazem krzewu rycynusu i komentarzem w postaci pytania: chodzi o krzew, który wyrósł w ciągu nocy i w którego cieniu Jonasz znalazł chwilową ulgę przed palącym słońcem, i którego zrobiło mu się żal, kiedy usechł, podgryziony przez robaka. Bóg wykorzystał tę sytuację, aby udzielić nieszczęśliwemu prorokowi lekcji pogłądowej: „Tobie żal krzewu (...) A czyż ja nie powinienem okazać litości Niniwie, wielkiemu miastu, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej, a nadto mnóstwo zwierząt?” (Jon 4,10-11). „Protest” Jonasza przeciw działaniu Boga na rzecz zbawienia Niniwitów staje się zrozumiały w świetle tekstów międzytestamentalnych i rabinicznych, gdyż wywodzą się one z tych samych przeświadczeń religijnych, że poganie nie mają prawa do zbawienia, bo jest ono obiecanie tylko Izraelowi (Ravasi 2009, 203-204)¹⁰.

Inną odpowiedź odnośnie do Jonasza jako „znaku” podsuwa chrześcijańska hermeneutyka dostrzegająca w tej księdze głębsze znaczenie. Chodzi o odczytanie tekstu w świetle „wydarzenia Jezus”, Jego zmartwychwstania, które zapowiadał trzydniowy pobyt Jonasza we wnętrzu ryby. Wypowiedź Jezusa stanie się czytelniejsza, kiedy lepiej się zrozumie, czym jest w Biblii „znak”. Hebrajski termin *’ot*, gr. *semeion* (= coś, co podpada pod wzrok, daje do myślenia), stanowi dowód prawdziwości wypowiedzianych słów. W tym miejscu należy uczynić ważne uściślenie. Znak sam w sobie jest czymś neutralnym. Dopiero kontekst i komentarz decyduje, co

¹⁰ Takie przeświadczenie jest obecne nadal w tradycji judaistycznej międzytestamentalnej i rabinicznej, a mianowicie, że poganie nie mają nadziei życia, prawa do pokuty, a według niektórych rabinów nie mają nawet duszy! Zmartwychwstanie jest zastrzeżone tylko dla Izraela, głosi midrasz *Genesis Rabba*, XIII, 6. O to, by poganie i heretycy nie mieli nadziei, modli się Żyd w XII Błogosławieństwie: „A potwarczy niech nie mają nadziei, a wszyscy sprawcy niegodziwości w oka mgnienia niech zginą i wszyscy niech rychło będą wytraceni, a zbrodniarzy rychło wykorzeń i skrusz i zniszcz i upokórz rychło za dni naszych. Pochwalonyś Ty, Wiekuisty, który kruszysz wrogów i upokarzasz zbrodniarzy” (za *Modły Izraelitów* 1926, 109, 111). *Nocrim* to oczywiście chrześcijanie, *minim* odszczepieńcy (Cohen 1935, 427-428; Schürer 1979, 526-529).

znak „ma do powiedzenia” (Nodet 2014, 834-835). Ludzie, jak Mojżesz czy Elias, posługiwali się „znakami”, aby potwierdzić prawdziwość swego słowa i stanowiska, podobnie apostołowie w *Dziejach Apostolskich*. Posługującym się „znakami” na dowód, że przyszło królestwo Boże i należy się nawracać, był przede wszystkim Jezus podczas swej publicznej działalności. Największym wszakże „znakiem” było Jego zmartwychwstanie. Stanowiło niezbity dowód, że jest On zapowiadany Mesjaszem, a jednocześnie Synem Bożym, którego Ojciec wskrzesił swoim Duchem.

Zmartwychwstanie jest „znakiem” również – jeśli sprowadzi się dyskurs do postaci najprostszej – w podwójnym znaczeniu: historycznym/apologetycznym i teologicznym. W znaczeniu apologetycznym – pustego grobu Jezusa nie sposób wytłumaczyć inaczej, pomimo tytanicznych wysiłków przeciwników tej podstawowej prawdy wiary chrześcijańskiej, jak tym, że Chrystus rzeczywiście powstał z martwych. Zarówno *Dzieje Apostolskie* jak i św. Paweł w 1Kor 15 wykazują realność faktu, ale i jego racjonalność w powiązaniu z najgłębszymi oczekiwaniami rozumnej natury ludzkiej. W znaczeniu teologicznym – przez wskrzeszenie swego Syna Bóg dał „znak”, że przyjął Jego ofiarę, że odkupienie stworzenia faktycznie nastąpiło. Dzięki miłości i posłuszeństwu Syna, będącego „Pierworodnym wszelkiego stworzenia” przez fakt wcielenia (Kol 1,15), który przez zmartwychwstanie stał się „Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18; Ap 1,5), Bóg dał się przejednać za zło, jakie stworzenie wyrządziło Jego chwale i sobie samemu¹¹.

Aby lepiej uchwycić doniosłość „znaku” paschalnego poranka, należy wziąć pod uwagę, że istnieje istotna różnica między rozumieniem zmartwychwstania w literaturze staro- i międzytestamentalnej a zmartwychwstaniem Jezusa i odkupionych przez Jego mękę i śmierć. Na poziomie objawienia Starego Testamentu, którego literatura międzytestamentalna jest przedłużeniem, komentarzem i „uzupełnieniem”, zmartwychwstanie sprawiedliwych miało polegać na powrocie do życia w doczesności. Zmartwychwstanie Chrystusa nadaje temu pojęciu całkowicie nową treść, bowiem mówi o przejściu do pełni życia, jakim cieszy się Bóg, do udziału w Jego wieczności i dzielenia z Nim Jego szczęścia. Wyjście Izraela z Egiptu było historyczną zapowiedzią wyjścia, którym stała się śmierć Chrystusa i będzie wyjściem tych, którzy przyjmą ofiarowane przez Niego zbawienie. Pobyt ciała ukrzyżowanego Chrystusa do trzeciego dnia w grobie rozumie się jeszcze jako część historycznego „wydarzenia Jezus”, ale też już jako przygotowanie do odkrycia pustego grobu – znaku, w którym za sprawą anioła (= objawienia) Piotr i inni apostołowie odczytali prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa¹².

¹¹ Formułując powyższe myśli, Autor jest świadomy, że obraca się w sferze najgłębszych tajemnic, które udostępnia wiara we właściwy sobie sposób i na miarę duchowej percepcji człowieka.

¹² Sam pusty grób nic jeszcze „nie mówi”. Jak każdy inny znak, bez słowa objaśniającego, jest ambiwalentny, niejednoznaczny, może nawet wręcz mylący. *Angelus interpres*, pośrednik wyjaśniający w literaturze apokaliptycznej, pełni funkcję naprowadzającą kontemplującego na właściwe odczytanie znaku.

ZAKOŃCZENIE

Mówiąc o „znaku Jonasza”, Jezus posługuje się znanym Jego współczesnym prorokiem, który został wyróżniony dwoma niezwykle wydarzeniami – po- bytem we wnętrzu ryby przez trzy dni oraz poruczoną mu misją nawrócenia mieszkańców miasta Niniwy. Wielowarstwowość znaczeniowa obu tych epizodów w interpretacji Jezusa, a także pierwotnego Kościoła, odczytała w „znaku Jonasza” treść, którą Kościół żyje i którą głosi jako orędzie zbawienia. Historia Jonasza po- maga zrozumieć dwie fundamentalne prawdy przekazywane od początku chrze- ścijaństwa – prawdę o zbawieniu człowieka za sprawą Jezusa i nawrócenie jako warunek daru zbawienia. Zbawienie i nawrócenie są obietnicą, którą tylko Bóg jest w mocy spełnić. Skoro uwolnił Jonasza od śmierci w odmętach morskich za sprawą ryby i obdarzył jego słowo mocą, aby Niniwici się nawrócili, to jest władny również spełnić pozostałe swoje obietnice. Obie te zapowiedzi miały zakotwicze- nie w prawdzie, którą trudno było zaakceptować tak współczesnym Jonasza jak i Jezusa, że zbawienie jest także dla pogan, bo jest darem Boga „bogatego w miło- sierdzie” wobec każdego człowieka.

Życie pokazuje, że jak można odrzucić słowo, tak też można zignorować „znak”, nie widzieć go, nie przyjąć do wiadomości. Nie bez głębszej wymowy jest i to, że Ewangelia według św. Mateusza zamieściła relację o reakcji Sanhedrynu na wiadomość o pustym grobie: „niektórzy ze straży przyszl do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozповідаjcie tak: Jego uczniowie przyszl w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu». Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego” (Mt 28,11-15). W świetle przytoczonego cytatu Księga Jonasza z mo- tywem „znaku” okazuje się aktualna, podobnie jak Ewangelia, która wykorzystała ten motyw.

Dla Kościoła zmartwychwstanie Jezusa i wezwanie do nawrócenia znajdują się w centrum przepowiadania. W świetle logionu Jezusa o Jonaszu orędzie nadziei zbawienia dla Niniwy jest tożsame z orędziem Kościoła do współczesnego świata.

BIBLIOGRAFIA:

- Alonso Schökel, Luis. 1980. *Profetas. Introducciones y comentario*, vol. 1-2. Madrid: Ediciones Cristiandad.
- Brzegowy, Tadeusz. 2001. Miłosierdzie Boże nie zna granic (Księga Jonasza). W: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 4: *Wielki świat sta- rotestamentalnych proroków*, cz. 1. *Od początków profetyzmu do Niewoli Ba- bilońskiej*, red. Janusz Frankowski i Tadeusz Brzegowy, 129-140. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.

- Cohen, Abraham. 1935. *Il Talmud*. Bari 1935, repr. 1981. Bari: Gius. Laterza & Figli. *Il messaggio della salvezza. Il profetismo e i profeti*, red. Emmanuele Testa. 1977⁴. Torino-Leumann: Elle Di Ci.
- Łach, Stanisław. 1971. Teologiczne znaczenie wyrazu bâhar. W: *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, red. Stanisław Łach, 304-315. Poznań: Pallottinum.
- Lamarche, Paul. 1973. Zwierzęta. W: *Słownik teologii biblijnej*, red. Léon-Dufour Xavier, tłum. Kazimierz Romaniuk, 1148-1150. Poznań: Pallottinum.
- Midrash Rabbah: Genesis*, tłum. H. Freedman i Maurice Simon, t. 1-2. 1983. London: Soncino Press.
- Modły Izraelitów na dni powszednie i święta, uroczystości i posty, oraz obrządki i ceremonie religijne*, tłum. Salomon Spitzer. 1926. Kraków (przedruk Warszawa 1991).
- Notet, Étienne. 2014. *L'Odyssée de la Bible. Études et thèmes*. Paris: Les Éditions du Cerf.
- Ravasi, Gianfranco. 1986. *Il libro dei Salmi. Commento e attualizzazione*, vol. 1-3. Bologna: Edizioni Dehoniane.
- Ravasi, Gianfranco. 2009. *Opowieści nieba. Historia, idee, postacie Starego Testamentu*, tłum. Krzysztof Stopa. Kraków: Salwator.
- Schürer, Emil. 1979. *The history of the Jewish people in the age of Jesus Christ (175 B.C. – A.D. 135)* [A New English Version Revised and Edited by Vermes Geza, Millar Fergus i Black Matthew], vol. 2. Edinburgh: T. & T. Clark.
- Shulman, Dennis G. 2013. Jonah: His Story, Our Story; His Struggle, Our Struggle: Commentary on Paper by Avivah Gottlieb Zornberg. *Psychoanalytic Dialogues: The International Journal of Relational Perspectives*, 18(3), 329-364.
- Synowiec, Julisz St. 1999³. *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*. Kraków: „Bratni Zew”.
- Targum Neofiti I. Księga Wyjścia. Tekst aramejski – przekład. Aparat krytyczny – przypisy* [Biblia Aramejska. II], oprac. i tłum. Mirosław St. Wróbel. 2017. Lublin: Gaudium.
- Testa, Emmanuele. 1959/60. *Habdalah e 'Azkarah nella Restaurazione del resto d'Israele*. Studi Biblici Franciscani, Jerusalem, *Liber Annuus* X, 5-35.